Wiek XVIII przyniósł kryzys i upadek państwa polskiego, nasza Ojczyzna na 123 lata zniknęła z mapy Europy. Próby odbudowy kraju nie powiodły się, a kolejne powstania kończyły się porażkami. Jednak mimo wielu niepowodzeń udało się zachować polskość. Za sprawą I wojny światowej, która doprowadziła do osłabienia państw zaborczych, zdołano odtworzyć Polskę – miało to miejsce 11 listopada 1918 r., jednak o kształt granic trzeba było jeszcze powalczyć. Takim zrywem patriotycznym było Powstanie Wielkopolskie. Zakończyło się sukcesem i zadecydowało o włączeniu naszej dzielnicy do odradzającego się państwa polskiego. Iskrą do tych wydarzeń był przyjazd do Poznania 26 XII 1918 r. Ignacego Jana Paderewskiego – wybitnego pianisty i polityka, który zatrzymał się w hotelu Bazar. Dzień później, 27 XII 1918 r., wskutek wystąpień Niemców przeciwko Polakom doszło do zamieszek i walk. Wybuchło powstanie. Wszystko rozpoczęło się niedaleko Starego Rynku – na dzisiejszym Placu Wolności. Następnego dnia poznaniakom udało się zająć Cytadelę. Uczestnikami powstania byli Polacy z różnych grup społecznych. Angażowała się również młodzież oraz polscy żołnierze, którzy w czasie zaborów służyli w armii pruskiej. Polacy szybko się zorganizowali, zdobyli broń i zajęli większą część Wielkopolski. W Pobiedziskach 29 grudnia 1918 r. na wiecu w Domu Katolickim podjęto decyzję o przejęciu władzy z rąk Niemców. Jej inicjatorami byli niedawni żołnierze armii pruskiej - członkowie miejscowego Sokoła – Ignacy Bągorski, Roman Burzyński, Stanisław Czerwiński, Józef Mrówczyński, Antoni Piątkowski i Franciszek Wieruszewski. Utworzono biuro werbunkowe oraz powołano Straż Bezpieczeństwa, której komendantem został Stanisław Czerwiński, i Straż Ludową, która dowodzili Józef Mrówczyński i Roman Burzyński. W niezwykłym tempie rósł także oddział powstańczy, do którego zaczęli napływać liczni ochotnicy. Po południu (29 grudnia) powstańcy zajęli magistrat i komisariat policji, następnie pocztę i dworzec. Na miejsce usuniętych urzędników niemieckich kierowano Polaków, burmistrzem został wybrany Piotr Siekierski – członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Kiedy opanowano wszystkie urzędy w mieście, przyszła kolej na rozbrajanie niemieckich kolonistów. Zdobytą broń deponowano w Domu Katolickim, a funkcję magazyniera powierzono Kazimierzowi Kantorskiemu. Dzięki pomocy finansowej mieszkańców Ziemi Pobiedziskiej wyposażono oddział powstańczy, który na rozkaz władz wojskowych z Poznania 4 stycznia 1919 r. wysłano pod Inowrocław. Dowodził nim Stanisław Czerwiński. Po zdobyciu Inowrocławia część oddziału wraz z dowódcą powróciła do Pobiedzisk, a reszta z Antonim Piątkowskim weszła w skład wojsk walczących na froncie północnym. W bitwie pod Złotnikami ciężko został ranny Stanisław Tubacki, a pod Nakłem – Stanisław Skowroński, który w wyniku odniesionych ran zmarł. Spoczywa na pobiedziskim cmentarzu. Nie możemy zapomnieć, że z terenu ziemi pobiedziskiej znamy z imienia i nazwiska 217 osób, które brały udział w powstaniu wielkopolskim. Lista ta jest niepełna, zapewne wszystkich uczestników było znacznie więcej. Być może za jakiś czas dowiemy się o kolejnych powstańcach z ziemi pobiedziskiej, którzy wraz z innymi przyczynili się do oswobodzenia Wielkopolski.